

PODMIOTOWE UWARUNKOWANIA RELACJI OSOBOWYCH

Celem niniejszego artykułu będzie ukazanie uwarunkowań relacji osobowych od strony podmiotu ludzkiego. Uchwycenie specyfiki samych relacji osobowych jak i ich podmiotowych uwarunkowań wymagać będzie przede wszystkim odróżnienia różnych form kontaktów międzyludzkich, zwłaszcza kontaktu psychicznego od relacji ściśle osobowych. Po ukazaniu natury relacji osobowych przejdziemy do omówienia ich istotnych uwarunkowań.

1. Kontakty międzyludzkie a relacje osobowe

Człowiek, który jest często określany jako "animal sociale"¹, może się w pełni rozwijać i realizować swoje potencjalne właściwości tylko w środowisku ludzkim, w kontakcie z innymi osobami. Dlatego sfera kontaktów międzyludzkich jest niezmiernie doniosła dla prawidłowego rozwoju i wychowania a potem i funkcjonowania jednostki w społeczeństwie.

Pewne formy kontaktów międzyludzkich są narzucane człowiekowi niejako z góry, przez fakt urodzenia się w rodzinie, w takim czy innym środowisku, inne natomiast wybiera sobie i kształtuje sama jednostka.

Obserwując bliżej ludzi, zauważamy dość istotne różnice w sposobie, formach i jakości nawiązywania i utrzymywania kontaktów z innymi. Olbrzymia większość ludzi zdolna jest do nawiązania podstawowych bodaj form kontaktu psychicznego z innymi. Nawiązanie najprostszego kontaktu psychicznego wymaga elementarnego poziomu rozwoju psychiki i zdrowia psychicznego. Można np. mówić o pewnych zaczątkowych formach kontaktu psychicznego z matką u małego dziecka, wkrótce po jego urodzeniu się².

Z czasem ten kontakt przenosi się na ojca i innych członków rodziny, a wreszcie na szersze środowisko. Warunkiem do nawiązania kontaktu psychicznego jest, obok odpowiedniego poziomu rozwoju, także minimum zdrowia psychicznego. Człowiek bowiem ciężko chory psychicznie (np. na zaawansowaną schizofrenię), nie będzie zdolny do nawiązania kontaktu psychicznego z innymi ludźmi, będąc pogrążonym we własnym, najczęściej urojonym, świecie wewnętrznym.

Kontakt psychiczny z drugim człowiekiem może mieć zakres bardzo szeroki: od elementarnych form poczynając (np. odbiór pewnych wrażeń pochodzących od drugiej osoby), aż do form najbardziej skomplikowanych, na które składa się cały splot przeżyć intelektualnych, wolitywnych, emocjonalnych, popędowych. Te wyższe formy kontaktu psychicznego występują oczywiście u ludzi w pełni dojrzałych i rozwiniętych, posiadających wysoki poziom zdrowia psychicznego.

Niezależnie jednak od stopnia rozwoju i zakresu kontaktów psychicznych, można stwierdzić, że kontakt ten ma miejsce wszędzie tam, gdzie bodaj pewna część psychiki jest udzielana (komunikuje się) psychice drugiego człowieka i jest przez nią odbierana (np. matka, która z miłością patrzy na swoje małe dziecko a dziecko to spojrzenie matki odbiera i na nie w jakiś sposób reaguje).

Kontakt psychiczny ma więc charakter najczęściej parcjalny i wybiórczy. Dotyczy on komunikacji pewnych treści czy przeżyć na określonym poziomie czy też w określonej sferze funkcjonowania psychiki dwóch lub więcej jednostek. Może to więc być kontakt o charakterze głównie intelektualnym (wymiana treści i informacji poznawczych), emocjonalnych (komunikowanie sobie pewnych przeżyć i odczuć), wolitywnym (wspólne dążenie do jakiegoś określonego celu), czy jedynie wrazeniowo-spostrzeżeniowym (dzielenie się określonymi wrażeniami czy spostrzeżeniami). Niekiedy jedne formy tego kontaktu mogą

¹ Po raz pierwszy tak określił człowieka wielki filozof starożytności - Arystoteles.

² Por. Cz. Walesa, Dziecko, w: Encyklopedia Katolicka, t. IV, Lublin 1983, s. 504.

łączyć się z drugimi i tworzyć cały splot przeżyć psychicznych. Wówczas kontakt taki nabiera żywości i barw, mocniej wiążąc partnerów ze sobą.

Jeśli przyjmiemy dwupoziomową koncepcję psychiki, a więc obok poziomu świadomości uwzględnimy również poziom podświadomości (nieświadomości), to można powiedzieć, że kontakt psychiczny jest możliwy nie tylko na poziomie świadomości (do czego go niestety często ograniczamy), ale również jest on możliwy i faktycznie odbywa się także na poziomie podświadomości. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że na tym poziomie dokonuje się przeważająca i nieraz decydująca część kontaktów psychicznych między ludźmi, z czego sobie nie wszyscy zdajemy sprawę, a co odbija się wyraźnie na charakterze kontaktów międzyludzkich. Oczywiście jest rzeczą, że człowiek winien zmierzać do coraz lepszego uświadomienia sobie tych treści i komunikatów nieświadomych, niemniej jednak prawdopodobnie nie uda się całkowicie uniknąć tego właśnie poziomu komunikacji w kontaktach międzyludzkich³.

Kontakt psychiczny może być zasadniczo jednostronny (np. matka przemawiająca do dziecka i pieszcząca je) lub dwustronny (gdy druga osoba reaguje na kontakt, np. dziecko odpowiada na pieszczoty matki).

Kontakt psychiczny może być zachowany tylko z jedną osobą lub z wybranym gronem osób, bądź też może być utrzymywany z dowolnie dużą liczbą osób. Im większa zdolność wchodzenia w poprawne i trwałe kontakty psychiczne z wieloma osobami, tym bardziej dojrzała i bogata jest osobowość danego człowieka. Zubożenie i ograniczenie kontaktów psychicznych świadczy o jakichś zaburzeniach czy nawet chorobach w sferze osobowości. Zupełna utrata kontaktu psychicznego (autyzm) jest oznaką ciężkiej choroby psychicznej - schizofrenii.

Kontakt psychiczny może przebiegać różnymi kanałami. Może on odbywać się na poziomie emocjonalnym lub też intelektualnym, w sposób słowny lub bezsłowny.

Czy jednak nawet najbogatszy w formy wyrazu kontakt psychiczny z drugim człowiekiem może być już uznany za relację osobową? Czym specyficznym odróżnia się relacja osobowa od bogatego, wielopostaciowego kontaktu psychicznego między dwoma osobami? Na pewno, aby zaistniała relacja osobowa, musi istnieć głęboki i pełny kontakt psychiczny. Ale co musi zaistnieć jeszcze dodatkowo, aby kontakt taki przerodził się w tę formę więzi, którą nazywamy relacją osobową?

Częściową odpowiedź wskazuje nam sama analiza używanych tu terminów. O ile wyrażenie "kontakt" oznacza coś bardziej powierzchownego i przelotnego, o tyle termin "relacja" zwraca uwagę na jakieś odniesienie i ustosunkowanie się jednego bytu do drugiego. Podobnie wyrażenie "psychiczny" zwraca uwagę na pewną właściwość bytu ludzkiego, na jego psychikę, która stanowi wprawdzie ważny, ale przecież nie jedyny element konstytutywny człowieka. Natomiast termin "osobowy", pochodzący od "osoby" wskazuje na całość bytu ludzkiego, bowiem "osoba" obejmuje całego człowieka, jego sferę cielesną i psychiczno-duchową.

Określenie "relacje osobowe" wskazuje więc, że w tego rodzaju więziach, odniesieniach międzyludzkich, muszą być brane pod uwagę "osoby" jako terminy relacji, a nie tylko pewne aspekty (psychika, ciało) bytu ludzkiego. Relacja osobowa może zaistnieć tylko między osobami, a więc istotami rozumnymi i wolnymi, które takimi są nie tylko obiektywnie (przynależąc do gatunku ludzkiego), ale które również subiektywnie ujmują się poznawczo i przeżywają jako takie.

Ażeby więc pomiędzy ludźmi nastąpiła relacja osobowa, konieczną jest rzeczą, by ludzie ci ujmowali siebie, swoją istotę jako osobę, by mieli jednocześnie przeżycie siebie jako osoby i by to przeżycie umieli przekazać innym, a jednocześnie umieli odczytać u drugiego jego godność i wartość osobową.

W powyższym sformułowaniu wysuwają się na czoło dwie istotne sprawy: ujęcie siebie jako osoby i ujęcie drugiego jako osoby (oczywiście oba te ujęcia dokonują się nieco inaczej). Czynności ujmowania siebie jako osoby i ujmowania drugiego jako osoby nie są wcale równoznaczne i niekoniecznie występują równocześnie (równolegle). Można bowiem siebie traktować i ujmować jako osobę, a nie ujmować w ten sposób drugiego człowieka. Odwrotna sytuacja, gdy ktoś siebie nie traktuje jako osobę, ale osobowo ujmuje drugiego człowieka byłaby czymś nienaturalnym i chorobliwym. W normalnym porządku rzeczy

³ R. Pomianowski, Interakcje międzyosobowe a wychowanie i rozwój człowieka, w: Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej, pod red. Z. Chlewińskiego, Lublin 1989, s. 44.

ujęcie siebie jako osoby jest warunkiem ujęcia drugiego również jako osoby, chociaż proces taki - jak zaznaczono wyżej - nie musi występować z koniecznością i w każdym wypadku.

Dalszy tok analizy sprowadzałby się więc do pytania, od czego zależy ujmowanie siebie jako osoby, a następnie czym jest uwarunkowanie od strony podmiotu ujmowanie drugiego człowieka jako osoby?

2. Doświadczenie siebie jako osoby

Aby zanalizować dokładniej, od jakich warunków zależy ujęcie i przeżycie siebie jako osoby, należy wprawdzie podać definicję osoby, określić jej strukturę i sposób przejawiania się.

Najbardziej znaną definicją osoby jest klasyczna definicja Boecjusza: "Persona est rationalis naturae individua substantia" ("Osoba jest jednostką o rozumnej naturze"). Przyjmując tę definicję, należy jednakże pamiętać o poprawce, jaką wniósł do niej św. Tomasz, akcentując, że osobę tworzy "osobowy akt istnienia", a nie tylko rozum i natura⁴.

Struktura osoby ludzkiej jest dość skomplikowana. Stanowi ona bowiem kompozycję dwóch pierwiastków: materii i ducha, w którym to złożeniu duch odgrywa rolę decydującą i jest czynnikiem formującym i tworzącym sobie ciało jako narzędzie swego wyrażania się i działania. Dusza ludzka, zwana też niekiedy "osobą duchową"⁵, wyraża się i przejawia poprzez ciało. Funkcjonowanie więc całej osoby ludzkiej (jako compositum cielesno-psychicznego) i jej przejawianie się na zewnątrz będzie zależeć w dużym stopniu od rozwoju sfery cielesnej i od stopnia panowania ducha nad ciałem, czyli od stopnia integracji tych pierwiastków, inaczej mówiąc od jedności osoby.

Zespolenie wszystkich tych czynników, które warunkują taki a nie inny sposób funkcjonowania człowieka i typ jego kontaktów z otoczeniem składa się na to, co w psychologii nazywamy "osobowością" człowieka. Można więc inaczej powiedzieć, że osoba ludzka przejawia się i wyraża poprzez osobowość, którą sobie kształtuje. Tak m. in. widzi ten problem V. E. Frankl, który pisze: "Osoba, którą jestem, kształtuje sobie charakter, który posiada, tworząc osobowość, którą się staje"⁶.

Osobowe więc ujęcie samego siebie będzie zależeć od poziomu rozwoju swej osobowości, a szczególnie sfery duchowej w niej i jej harmonijnego połączenia ze sferą cielesną. Czynnikiem decydującym, na który zwraca uwagę M. Buber, będzie tu integracja osobowości⁷. Tylko osobowość w pełni i harmonijnie zintegrowana może nam ujawnić i pozwolić sobie przeżywać i ujmować jako osobę.

Problem integracji osobowości jest problemem złożonym i wieloaspektowym. Normalnie rozwijający się organizm ludzki jest organizmem zintegrowanym. Ale często jest to integracja na bardzo niskim poziomie (na poziomie popędowym). Integracja taka, jeśli się utrzyma przez dłuższy okres, będzie nie ułatwieniem, a właśnie utrudnieniem, a nieraz wprost przeszkodą w ujęciu siebie jako osoby. Przy takiej bowiem integracji nie dojdzie niemal do głosu sfera duchowa w człowieku, od której przede wszystkim zależy osobowe ujęcie samego siebie. Tylko duch, który jest we mnie, może sprawić, że będę siebie ujmował jako osobę. Taka prymitywna integracja nie będzie więc sprzyjać przeżyciu siebie jako osoby, a tym bardziej nawiązaniu osobowych relacji z innymi. Na szczęście te niewłaściwe integracje ulegają często w toku dalszego rozwoju rozbiciu poprzez zachodzący w osobowości proces dezintegracji⁸. Proces ten może mieć skutek negatywny w postaci trwałej dezintegracji negatywnej (choroba psychiczna, trwała psychoneuroza), albo też skutek pozytywny w postaci integracji wtórnej na wyższym poziomie⁹.

Sam etap dezintegracji z pewnością nie sprzyja w danym momencie ani ujmowaniu siebie jako osoby, ani też nawiązaniu relacji osobowych z innymi. Jednakże proces ten przygotowuje ujmowanie siebie jako osoby dzięki wewnętrznym przeróbkom w osobowości, jakie na tym etapie następują. Środowisko

⁴ Por. M. A. Krąpiec, *Ja-człowiek, Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1974, s. 376.

⁵ V. E. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa 1984, s. 271-273.

⁶ V. E. Frankl, *Der leidende Mensch*, München-Zürich 1990, s. 324.

⁷ M. Buber, *Reden über Erziehung*, Heidelberg 1964, s. 71-72.

⁸ Por. K. Dąbrowski, *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, Warszawa 1975; tenże, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979.

⁹ K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979, s. 27-28.

wewnętrzne człowieka ulega rozbiciu, a następnie poszerzeniu i wzbogaceniu przez dojście do głosu również i sfery duchowej a także i sfery podświadomej. To stwarza warunki pod bardziej całkowite ujmowanie siebie po zaistnieniu powtórnej integracji. Chociaż więc sam proces dezintegracji aktualnie uniemożliwia względnie bardzo utrudnia ujmowanie siebie jako osoby, to jednak jego efekt może być pozytywny, ze względu na to, że taką czynność on przygotowuje.

Warunkiem więc istotnym aby ujmować siebie w sposób osobowy, jest dojrzała i trwała integracja osobowości na wyższym poziomie, albo dzięki stopniowemu rozwojowi pierwotnie zintegrowanej osobowości albo po przejściu przez proces dezintegracji pozytywnej. Moment integracji osobowości na wyższym poziomie jest więc momentem niezmiernie istotnym dla ujmowania i przeżywania siebie jako osoby.

Obok integracji osobowości czynnikiem niezmiernie istotnym dla ujmowania siebie jako osoby jest odpowiedni poziom rozwoju psychicznego i to w zakresie wszystkich sfer psychiki: intelektu, emocji, uczuć, woli. Szczególnie istotny jest tu wysoki poziom rozwoju świadomości refleksyjnej, która powinna obejmować zarówno sferę cielesną, jak i psychiczno-duchową w człowieku.

Refleksja nad sferą cielesną ma dotyczyć identyfikacji i przeżycia tożsamości własnego ciała. Zaburzenie schematu ciała, poczucie obcości wobec niego, uniemożliwiają przeżycie siebie jako osoby i są jednocześnie symptomem pewnych zaburzeń psychicznych. Refleksja nad sferą psychiczno-duchową dotyczy własnych aktów psychicznych i duchowych jak też wiązania tychże aktów z centrum i podmiotem, jakim jest dla nich "moje ja"¹⁰.

Świadomość refleksyjna dotycząca samego siebie (samoświadomość), winna ujmować właśnie takie decydujące dla przeżycia siebie momenty związane z moim "ja", jak jego tożsamość, trwałość, odrębność¹¹. Wyraźne przeżycie tych trzech momentów stanowi kapitalny czynnik dla przeżycia siebie w ogóle jako osoby. Jakikolwiek zaburzenia w świadomościowym, refleksyjnym ujęciu tych momentów (w całości lub w odniesieniu do któregośkolwiek elementu), będą jednocześnie utrudniały, a nawet uniemożliwiały przeżycie i ujęcie siebie jako osoby.

Aby świadomość refleksyjna występująca w zintegrowanej osobowości doprowadziła do przeżycia siebie jako osoby, musi być ona wzmocniona elementem emocjonalno-uczuciowym. Całkowity brak tego elementu może prowadzić do jedynie wycinkowego, intelektualnego ujmowania siebie i nie dać przeżycia siebie jako osoby. Mniejszą rolę wydaje się tu odgrywać element wolitywny, chociaż i on nie jest bez znaczenia dla przeżycia siebie jako osoby.

By świadomość refleksyjna mogła być zwrócona ku własnej osobie, musi być obecny w osobowości jednostki ten jej wymiar, który jest określany jako "introwersja". Nieobecność całkowita zdolności introwersji (chorobliwa) może uniemożliwić całościowe ujęcie samego siebie. Musi to być introwersja dobrze kontrolowana i współistniejąca z integracją osobowości.

Ujęcie i przeżycie siebie jako osoby wyznacza też niewątpliwie dominacja sfery duchowej w osobowości nad sferą cielesną i psychiczną. Przeżycia wolitywne i intelektualne łącznie z uczuciami muszą odgrywać decydującą rolę, zachowując jednak pełną więź z innymi przeżyciami, niższego stopnia, i sprawując nad nimi odpowiednią kontrolę. Taka hierarchia przeżyć w obrębie osobowości stwarza podatny grunt dla całościowego ujęcia siebie, dla zobaczenia swej jedyności, niepowtarzalności i odrębności. O tej jedyności, niepowtarzalności i odrębności decyduje bowiem intymność mojego wewnętrznego świata i przeżyć, mająca swoje ostateczne źródło w mojej indywidualnej, duchowej duszy.

Przeżycie siebie jako osoby uwarunkowane jest też wolnością od wszelkich wewnętrznych konfliktów i dysharmonii w osobowości. Zależy to oczywiście od stopnia integracji i od umiejętności rozwiązywania pojawiających się okresowo w osobowości konfliktów.

Przeżycie siebie jako osoby związane jest też ściśle z akceptacją i afirmacją siebie samego. Chodzi tu o dostrzeżenie dobra w samym sobie i o przeżycie wartości siebie, i swej osobowej godności. Świadomość własnej wartości i godności jest zależna z kolei od świadomości, że jest się kochanym, przede wszystkim kochanym przez Boga, ale również i przez ludzi. Dlatego doświadczanie miłości umożliwia pełną akceptację i afirmację swojej osoby.

¹⁰ Krapiec, dz. cyt., s. 102-106.

¹¹ Por. J. Tischner Ja, w: *Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982, s. 184.

Doświadczanie siebie jako osoby wiąże się też ściśle z procesem, który Jung określa jako proces indywiduacji¹². Chodzi tu o zdobycie własnej tożsamości i identyczności osobowej, dokonujące się w toku rozwoju. Proces indywiduacji jest z kolei związany z procesem samoaktualizacji i samorealizacji.

Doświadczenie siebie jako osoby wiąże się też niewątpliwie z odpowiednim poziomem zdrowia psychicznego i normalnym funkcjonowaniem władz duchowych człowieka: rozumu i woli.

Osobowe przeżywanie siebie zależy również od zharmonizowania i zintegrowania sfery świadomości i podświadomości w ludzkiej osobowości. Harmonizacja taka zapobiega szkodliwym a nie zawsze uświadamianym konfliktom wewnętrznym i pozwala na swobodny przepływ treści z jednej sfery do drugiej, co przyczynia się do łatwiejszego całościowego ujmowania własnej osoby. Konieczna jest tu pełna kontrola sfery świadomości nad sferą podświadomości. Doświadczanie siebie jako osoby dokonywać się musi bowiem w sferze świadomości, w odróżnieniu od pewnych przeżyć psychicznych, które mogą mieć miejsce również w podświadomości.

Doświadczenie siebie jako osoby wymaga też odczytania swego osobistego powołania życiowego, zobaczenia swego jedyne i niepowtarzalne miejsce w świecie, w otaczającej rzeczywistości. Chodzi tu więc o odczytanie myśli Bożej w stosunku do siebie samego, bowiem Bóg dając człowiekowi powołanie, traktuje go jako osobę i woła po imieniu.

Ukazane zostały najważniejsze uwarunkowania natury podmiotowo-osobowościowej, od których uzależnione jest ujmowanie siebie i przeżywanie jako osoby. Z pewnością nie są to wszystkie czynniki, które wpływają na taki proces. Wymienione i omówione wyżej czynniki, pozwalają jednak na stwierdzenie bliskiego ściśłego związku między doświadczaniem siebie jako osoby a prawidłowym i harmonijnym rozwojem osobowości, zwłaszcza w aspekcie zdrowia fizycznego i psychicznego.

3. Doświadczanie drugiego jako osoby

Kolejnym, istotnym warunkiem zaistnienia relacji osobowych jest przeżycie względnie doświadczenie drugiego jako osoby. Warunki doświadczenia drugiego jako osoby będą jednak nieco inne aniżeli przy doświadczaniu siebie jako osoby.

Warunkiem koniecznym jest przede wszystkim otwartość osoby poznającej i wchodzącej w kontakt z drugą osobą. Otwartość ta jest uzależniona od poziomu integracji osobowości i od stopnia panowania ducha nad ciałem. Duch osobowy jest bowiem tym, co czyni osobę otwartą i co kontaktuje człowieka z innymi osobami. Im większa będzie moc ducha i skupieniMwsil duchowych, tym większa też będzie otwartość osoby.

Otwartość osoby zależy też niewątpliwie od typu osobowości. Chodzi tu szczególnie o wymiar introwersji względnie ekstrawersji. Cecha otwartości zależy także od rodzaju wewnętrznych przeżyć (kompleksy, konflikty wewnętrzne, przeżycia negatywne zamykają osobę na inne osoby) i od wcześniejszych doświadczeń ze światem innych osób. Czynnikiem szczególnie otwierającym osobę jest miłość.

Oprócz otwartości, bardzo istotnym czynnikiem jest zdolność samotranscendencji, zdolność wykraczania osoby poza samą siebie i wchodzenia w kontakty z innymi osobami. Transcendencja osoby, podobnie jak i otwartość uzależniona jest od integracji osoby i siły ducha. Im większa energia duchowa, im bardziej uporządkowane i zintegrowane wewnątrz, tym większa możliwość wykraczania poza siebie, transcendowania samego siebie.

Oprócz zdolności samotranscendencji bardzo istotny jest tu sposób spostrzegania drugiego człowieka. Można drugiego spostrzegać tylko powierzchownie, nawet parcjalnie, a można też i całościowo, integralnie. Chodzi tu jednak nie o całościowe spostrzeganie jego postaci cielesnej, ale o spostrzeganie jego osoby, o ujmowanie jego odrębności, inności i niepowtarzalności, zwłaszcza w aspekcie życia duchowego, wewnętrznego. To dostrzeżenie inności i odrębnościMw drugiego człowieka jest bardzo charakterystyczne dla widzenia w nim osoby¹³. Taki sposób widzenia drugiego zależy niewątpliwie od

¹² J. Prokopiuk, C. G. Jung czyli gnoza XX wieku, w: C. G. Jung, Archetypy i symbole, Warszawa 1976, s. 15-17.

¹³ V. E. Frankl, Homo patiens, s. 41.

integracji własnej osobowości, od ujmowania siebie jako osoby oraz od miłości duchowej, która sięga aż do sfery ducha drugiego człowieka. Tylko duch może dotrzeć i przeniknąć w sferę drugiego ludzkiego ducha¹⁴. Dostrzeżenie więc u drugich prawdziwie osoby wymaga autentycznej postawy miłości. Człowiek nie miłujący drugiego, będzie go często traktował tylko rzeczowo, instrumentalnie. Prawdziwa miłość drugiego jest jednak ściśle skorelowana z dobrze pojętą miłością samego siebie.

Doświadczenie drugiego jako osoby wymaga też pewnej sumy doświadczeń społecznych, kontaktów z innymi osobami. Tylko na tej drodze odbywa się dostrzeganie inności, odrębności każdego człowieka. Doświadczenie drugiego jako osoby wymaga prymatu sfery intelektualnej nad sferą zmysłową w poznawaniu. Jedynie bowiem intelekt, świadomość refleksyjna, będzie w stanie przekraczać zauważane różnice w wyglądzie, stylu zachowania i postępowania, przedrzeć się przez nie i dotrzeć aż do sfery duchowej. Prawdziwa bowiem odrębność, niepowtarzalność, inność i wyjątkowość drugiego człowieka poznawana jest nie tyle w sferze cielesnej, co w sferze duchowej.

Doświadczenie drugiego jako osoby wymaga także szacunku dla wolności innego człowieka, dla jego wyborów, decyzji, planów i marzeń. Taki szacunek jest możliwy wtedy, gdy pamiętamy, że każdy człowiek ma swoje własne, odrębne powołanie, dane mu przez Stwórcę i nikt z ludzi nie może mu z góry narzucać drogi życia i określać rodzaj jego życiowych zajęć.

Doświadczenie drugiego jako osoby wymaga więc dojrzenia jego duchowości (rozumności i wolności), a nie tylko jego ciała czy psychiki. Ujęcie drugiego jako osoby jest zatem doświadczeniem całego człowieka a nie tylko fragmentu jego osobowości.

Doświadczać drugiego jako osobę mogą również i wtedy, gdy on nie doświadcza siebie jako osoby (np. małe, nierozwinięte dziecko, człowiek chory psychicznie). Będzie to wówczas jednostronne doświadczenie osobowe, które z pewnością może przyczynić się do doświadczenia przez drugiego człowieka samego siebie jako osoby i stworzyć kiedyś podbudowę pod przyszły osobowy dialog.

Doświadczenie siebie jako osoby i doświadczenie drugiego jako osoby to - w świetle powyższych rozważań - podstawowe, podmiotowe uwarunkowania wchodzenia w relacje osobowe. Relacje takie do swego zaistnienia wymagają również spełnienia pewnych uwarunkowań przedmiotowych, ale to przekracza już ramy niniejszego artykułu.

Die subjektiven Bedingungen der Personenrelationen

Das Ziel des vorliegenden Artikels ist das Ergreifen der Bedingungen der Personenrelationen seitens des menschlichen Subjekts. Diese Aufgabe fordert zuerst eine genaue Unterscheidung zwischen den nur menschlichen Kontakten und Personalrelationen. Der psychische Kontakt zwischen den Menschen ist eine Vorbedingung der Personenrelation. Damit aber die Personenrelation bestände, ist es notwendig, dass in diese Relation die selbstbewussten Personen als solche eintreten. Deswegen eine unbedingte Voraussetzung dieser Relation ist die Selbsterfahrung als Person. Solche Erfahrung erfordert eine vollige Integration der Person, Domination der geistigen über die psychophysische Sphäre und das Harmonisieren der bewussten und unbewussten Schichte des psychischen Lebens. Die weitere wichtige Bedingung der Selbsterfahrung als Person ist die Akzeption und Affirmation eigener Person.

Eine andere Bedingung der Personenrelationen ist die Erfahrung des Anderen als Person. Solche Erfahrung wird nur bei der Offenheit beider Personen möglich sein. Mit der Offenheit der Personen ist eng die Selbsttranszendenz und Intentionalität verbunden. Die Erfahrung des Anderen als Person ist auch mit gewissem Typ des Wahrnehmens verbunden. Es geht hier um Ergreifen der Andertheit und Einmaligkeit der Person der Anderen. Solches Wahrnehmen muss die Geistigkeit und Dignität der Person des Anderen berücksichtigen. Solcher Typ des Wahrnehmens ist auch mit gewisser sozialen Erfahrung verbunden.

¹⁴ V. E. Frankl, *Anthropologische Grundlagen der Psychotherapie*, Bern-Stuttgart-Wien 1975, s. 188.